

Muszą chcieć



Od kilku dni żyjemy aferą podsłuchową, która przykryła tak ważne wydarzenie, jak wspólne stanowisko pracodawców i związków zawodowych, w którym i jedni, i drudzy opowiadają się za oskładkowaniem umów cywilnoprawnych, nazywanych przez nas śmieciowymi.

Można zapytać, skąd taki nagły zwrot u pracodawców? Wcześniej nawet nie chcieli o tym słyszeć. Dla mnie sprawa jest oczywista. Nasze działania wymusiły reakcję premiera, który jednoznacznie ogłosił zamiar oskładkowania tych umów, a pracodawcy, widząc, że sprawa jest nieunikniona, chcą zrobić co się tylko da dla zminimalizowania potencjalnych strat. Stąd postulat powiązania tych zmian z nowelizacją ustawy o zamówieniach publicznych.

Marek Lewandowski

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (26/2014)